

MAREK TISCHNER

ur. 1964; Kraków



Miejsce i czas wydarzeń	Kraków, PRL
Słowa kluczowe	Kraków, PRL, Solidarność, plakaty, 4 czerwca 1989, wolne wybory

Walczyłem o okręg 49

Walczyłem o okręg czterdzieści dziewięć, Kraków, Nowa Huta. Do senatu [kandydowali] pan Roman Ciesielski, Mieczysław Gil, Edward Nowak i Krzysztof Kozłowski, późniejszy szef służb specjalnych. [Krzysztof Kozłowski] został potem ministrem spraw wewnętrznych. On już nie żyje. Wywodził się z Klubu Inteligencji Katolickiej. Bardzo sympatyczny [człowiek]. [Mieczysław Gil i Edward Nowak to byli] słynni goście. Chyba Nowak był człowiekiem, który w Nowej Hucie [zakładał] Solidarność. Nie wiem, czy to nie jego milicja poszukiwała przez dłuższy czas w tamtych latach.

[Z pewnym] panem [taksówkarzem] jeździliśmy starym mercedesem aż pod Nowy Korczyn. Pod spodem, pod tablicą reklamową zainstalowaną na dachu [znajdowała się] tuba, [przez którą się krzycało]: „Solidarność królem Polski!” Oczywiście, żartuję. Wtedy naprawdę zajechaliśmy kawał świata. Nie wiem, po co my tam [jeździliśmy], ale chyba aż tam sięgały obwody wyborcze.

Ale ja, jeżdżąc z tym człowiekiem, chyba nic nie rozklejałem, tylko wrzeszczałem do tej tuby: „Głosuj na Solidarność” Natomiast rozklejania [odbywały się] raczej gdzieś w okolicy. Tak mi się wydaje. [Na zdjęciach jest widoczne], jak [te plakaty były] potajemnie przyklejane. [Ponadto] niektóre [fotografie] robiono tak, żeby nie było widać twarzy. [Istniało pewne] ryzyko. Pierun wiedział, jak to się rozwinie i co będzie dalej.

Więc tak jeździliśmy w tym mercedesie, który wyglądał naprawdę fantastycznie. Teraz, jakbym miał takiego mercedesa, byłbym zadowolony.

Moim pierwszym [autem była] rozwalająca się zastawa mediteran. [Kupiłem ją] chyba w 1993 roku. [Kiedy] jechałem do Lublina po dyplom, to coś zaczęło mi się sypać. Zastanawiałem się, co [to] takiego [upada] na ulicę. Okazało się, że poleciały mi śruby od silnika. Takie były [wtedy] samochody. Ojciec musiał mnie ściągać. Dojechałem [wówczas] właśnie w okolice Nowego Korczyna czy jeszcze gdzieś dalej.

Jeździłem [też] na Radawiec oglądać żółwie. Koło [tej miejscowości znajdowały się] podmokłe tereny. Tam [podczas] spacerów wypatrzyłem żółwia błotnego, naszego europejskiego. To było niesamowite. Raz w życiu [go] tylko widziałem.

Data i miejsce nagrania	2019-03-29, Kraków
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"